

---

# Inauguracja roku akademickiego 1995/1996 na Politechnice Warszawskiej w Płocku. Nowy kierunek studiów: ekonomia.

---

Notatki Płockie 40/4-165, 41-47

---

1995

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

# INAUGURACJA ROKU AKADEMICKIEGO 1995/1996 NA POLITECHNICE WARSZAWSKIEJ W PŁOCKU. NOWY KIERUNEK STUDIÓW: EKONOMIA

**Przemówienie Prorektora Politechniki Warszawskiej ds. Ośrodka Naukowo-Dydaktycznego w Płocku - prof. dr. hab. Jacka KUBISSY podczas inauguracji roku akademickiego 1995/1996 w dniu 3 października 1995 roku**

Po powitaniu zgromadzonych na inauguracji gości, pracowników i studentów Ośrodka Naukowo-Dydaktycznego prorektor prof. dr hab. Jacek Kubissa wygłosił krótkie wstępne przemówienie. Oto jego treść:

Szanowni Państwo!

Rozpoczynamy 29-ty rok akademicki działalności Ośrodka Naukowo-Dydaktycznego Politechniki Warszawskiej w Płocku, rok który jest jednocześnie trzecim i ostatnim rokiem obecnej kadencji władz akademickich.

Pragnę przypomnieć o, niejednokrotnie podkreślanym, dwojakim charakterze naszego Ośrodka: po pierwsze jest on integralną częścią największej uczelni technicznej w Polsce, po drugie ma swoją specyficzną rolę regionalną i jest z tym regionem coraz bardziej związany. Kształcimy specjalistów głównie dla potrzeb

regionu płockiego, nasi studenci to przede wszystkim mieszkańcy Płocka i województwa płockiego. Doceniamy wsparcie naszej działalności przez władze i instytucje oraz przedsiębiorstwa Płocka i regionu. W czasie zeszłorocznej inauguracji roku akademickiego w Ośrodku mówiłem o trudnej sytuacji Ośrodka, w tym głównie sytuacji finansowej oraz przedstawiłem w bardzo lapidarny sposób plan działania: "będziemy realizować hasło "Róbmy swoje" a Państwo nam pomogą". Po upływie roku mogę z satysfakcją powiedzieć, że plan ten został dobrze zrealizowany.

Prowadziliśmy normalne kształcenie na istniejących od lat kierunkach technicznych na studiach dziennych i zaocznych oraz, co trzeba uznać za nasz wspólny sukces, uruchomiliśmy nowy kierunek studiów EKONOMIA, prowadzony przez nowopowołane KOLEGIUM NAUK EKONOMICZNYCH I SPOŁECZNYCH.

Ośrodek cieszył się w tym roku dużym zainteresowaniem kandydatów na studia. Najwięcej chętnych było na EKONOMIĘ (ponad 4 kandydatów na miejsce). Była również konkurencja przy przyjmowaniu na kierunki techniczne wszędzie musieliśmy przeprowadzić spraw-



3 października 1995. Hala sportowa Politechniki Warszawskiej przy ulicy Gwardii Ludowej. Inauguracja roku akademickiego 1995/1996

działy klasyfikacyjne. Pomimo zwiększenia przez J.M. Rektora pierwotnie ustalonych limitów, nie mogliśmy niestety przyjąć wszystkich kandydatów. Ostatecznie w obecnym roku przyjęliśmy na I rok studiów około 800 osób, w tym 450 na studia dzienne, a 350 na studia zaoczne, z czego na kierunku EKONOMIA po około 100 osób na studiach dziennych i zaocznych.

To, jak powiedziałem, nasz wspólny sukces. Przyczyniło się do niego wiele osób. Zapoczątkowała to dzieło inicjatywa Wojewody Płockiego - Pana Krzysztofa Kołacha, który przeprowadził rozmowy z Ministrem Edukacji Narodowej i rektorami Politechniki Warszawskiej i Uniwersytetu Warszawskiego. Wojewoda wspólnie z Prezesem Petrochemii S.A. Panem Konradem Jaskółą zorganizował spotkanie w Srebrnej, w którym uczestniczyli także Prezydent m. Płocka, Biskup Płocki, Marszałek Sejmiku Samorządowego, Prezes TNP, parlamentarzyści z regionu płockiego i przedstawiciele Politechniki Warszawskiej z J.M. Rektorem Markiem Dietrichem na czele. W efekcie tego spotkania powstał powołany przez Wojewodę Płockiego i Rektora PW Zespół do spraw utworzenia Wydziału Nauk Ekonomicznych i Społecznych w Ośrodku PW w Płocku.

Na podstawie materiałów przygotowanych przez zespół Senat Politechniki Warszawskiej podjął stosowne uchwały i ostatecznie Rektor Politechniki Warszawskiej powołał 3 marca 1995 roku Kolegium Nauk Ekonomicznych i Społecznych jako drugą jednostkę podstawową Ośrodka Naukowo-Dydaktycznego w Płocku. Określono również zasady przyjęć na I rok studiów na kierunku Ekonomia. Dużą pomocą przy organizacji kształcenia na tym kierunku służyli doświadczeni profesorowie ekonomiści z Ośrodka Nauk Społecznych PW.

Przedsięwzięcie nie mogłoby być zrealizowane bez odpowiednich funduszy pozabudżetowych. Największe kwoty na ten cel wpłynęły z Petrochemii S.A. i Zarządu Miasta Płocka, znaczącej darowizny dokonało także Przedsiębiorstwo Eksploatacji Rurociągów Naftowych wych za co składam serdeczne podziękowania na ręce Prezesa Petrochemii S.A. Pana Konrada Jaskóły, Przewodniczącego Rady Miasta Płocka Pana prof. Andrzeja Bukowskiego i Prezydenta Dariusza Krajowskiego-Kukiel oraz Dyrektora PERN Pana Henryka Janczewskiego.

Wykonaliśmy i mamy zamiar jeszcze wykonać pewne adaptacje budowlane dla potrzeb zadań dydaktycznych. Najważniejsze z tych przedsięwzięć to oddane w dniu dzisiejszym audytorium w budynku przy ul. Jachowicza 2. Do szybkiej realizacji tego zadania przyczynili się oprócz sponsorów: projektant mgr inż. arch. Ignacy Bładowski, realizator inwestycji mgr inż. Tadeusz Kulas, wykonawca podstawowych robót budowlanych inż. Leszek Rajewski. Na korzystnych dla nas warunkach częściowo nieodpłatnie wykonały różne prace płockie przedsiębiorstwa "Izokor", "Instal" i "Mostostal", a "Naftoremont-Naftobudowa" przekazał nam sprzęt komputerowy. Składam serdeczne podziękowanie kierownikom tych przedsiębiorstw: Panu Ryszardowi Borkowskiemu - Prezesowi Zarządu "Izokor", Panu Janowi Popielskiemu - Prezesowi Zarządu "Instal", Panu Wiktorowi Guzkowi - Dyrektorowi "Mostostalu" i Panu

Waldemarowi Karwackiemu - Prezesowi Zarządu "Naftoremontu".

Spotykamy się wielokrotnie z różnego rodzaju pomocą i wyrazami sympatii. Szczególnym naszym mecenasem jest PETROCHEMIA. Chciałbym przypomnieć, że podczas ubiegłorocznej inauguracji roku akademickiego przejęliśmy z rąk Prezesa PETROCHEMII ufundowany przez nią sztandar. W roku obecnym Prezes PETROCHEMII ustanowił nagrody za wyróżniające się prace dyplomowe o tematyce związanej z PETROCHEMIĄ, ochroną środowiska bądź z oszczędnością energii.

Oprócz efektów w działalności dydaktycznej mieliśmy także pewne osiągnięcia na polu naukowym. Przykładowo w ubiegłym roku - trzech naszych pracowników uzyskało stopnie doktora, odbyły się u nas 4 ogólnopolskie konferencje naukowe, wykonano szereg prac badawczych i ekspertyz technicznych.

Funkcjonowanie i rozwój naszego Ośrodka jest bardzo potrzebne dla regionu płockiego. Jest tu dużo zdolnej młodzieży, są dobre szkoły średnie i istnieje zapotrzebowanie na kadre z wyższym wykształceniem. Województwo płockie należy do tych, które mają najniższy wskaźnik zatrudnienia pracowników z wyższym wykształceniem. Staramy się temu przeciwdziałać zwiększając liczbę studentów i uruchamiając nowe kierunki i specjalności. Oprócz szeroko omówianej Ekonomii, warto wspomnieć o powołanej i aktualnie wdrażanej specjalności INŻYNIERIA PRZEDSIĘBIORCZOŚCI na kierunku Mechanika i Budowa Maszyn oraz propozycjach powołania specjalności UTYLIZACJA ODPA-DÓW. Sądzę, że z pomocą środowiska płockiego, reprezentowanego przez przybyłe na naszą uroczystość osoby uda nam się zrealizować ważny dla tego regionu plan rozwoju szkolnictwa wyższego dla potrzeb gospodarki, kultury i życia społecznego.

### **Przemówienie J.M. Rektora Politechniki Warszawskiej prof. dr. hab. Marką DIETRICHĄ**

Szanowni Goście, drogie koleżanki i koledzy, studentki i studenci !

Spotykamy się dzisiaj, tak jak co roku, żeby wspólnie rozpocząć nowy rok akademicki - rok, w którym tu w Płocku kilkaset młodych ludzi wkroczy w dorosłe i samodzielne życie, podejmie odpowiedzialność za swoją przyszłość, za to co w murach tej Uczelni uzyska, ale za to, jakie szanse zaprzepaści. Rok, w którym wielu absolwentów Płockiego Wydziału dyplomem zakończy bardzo ważny okres swojego życia i rozpocznie pracę zawodową. Tam dopiero okaże się ile naprawdę są wari i co dobrego z Politechniki wynieśli. Mam nadzieję, że zachowają Uczelnię w dobrej pamięci i nadal, tak jak ich starsi koledzy, będą się czuli członkami naszej wspólnoty akademickiej. To poczucie wspólnoty, zrozumienie potrzeby wspólnoty jest niezbędne, a jakże słabo zakorzenione w naszym społeczeństwie.

Weszliśmy właśnie w okres wyborów prezydenckich - stwarzają one, niestety, pole do głębokich podziałów, do wzajemnych oskarżeń, pozostawiających trwałe i

głębokie blizny. Gubi się gdzieś poczucie wspólnego dobra i wspólnego interesu, w tym, żeby nasz kraj, a więc my wszyscy, był dobrze zarządzany i reprezentowany.

Pragnę więc wyrazić wielką radość, że ten rok akademicki tradycyjnie już rozpoczynamy wspólnie, i my nauczyciele akademicki, i studenci, i absolwenci, i politycy, i przedstawiciele nauki i kultury, i księża, i oczywiście inżynierowie. Może warto przez chwilę zastanowić się nad wartością tego wspólnego spotkania i nad przesłaniem jakie ono niesie dla następnych pokoleń.

W uczelniach i w Polsce i za granicą jest wiele do zrobienia. Wydaje się, że z trudem nadążamy za rozwojem nowoczesnej techniki, nowych środków komunikacji, nowych systemów organizacyjnych. Badania naukowe i proces dydaktyczny nie wszędzie nadążają za postępem, nie zawsze możemy przyszłym pokoleniom przekazywać to co najlepsze i w najbardziej efektywny sposób. Ale nawet przy najlepszej woli, przy tak niskim finansowaniu uczelni jak w Polsce, wiele więcej już zrobić się nie da. Zrobiono bowiem już dużo. Zwiększona została znacznie liczba studentów, modernizuje się programy studiów. Politechnika Warszawska była chyba pierwszą uczelnią, która przed blisko pięcioma laty podjęła i zrealizowała zasadnicze reformy strukturalne i ekonomiczne - efekty były szybkie i bardzo istotne. Podobnie jest w wielu innych uczelniach.

Rozwijają się współpraca pomiędzy uczelniami. Wzajemne kontakty pogłębiają się, coraz silniejsza jest potrzeba uniwersalizmu. W pierwszym swoim wystąpieniu

inauguracyjnym, w Warszawie w obecności premiera Rządu Rzeczypospolitej, mówiłem o potrzebie utrzymania i rozwoju produkcji, o czym wtedy chyba zapomniano. Rodzimej produkcji, a więc też rozwoju własnej myśli naukowej i technicznej. Dziś po kilku latach reform i przewartościowań jest chyba lepiej, przynajmniej sądząc po słowach i deklaracjach. Mam nadzieję, jestem przekonany, że pozytywne sygnały przemieniają się w trwałe procesy gospodarcze, trwałą zmianę podejścia do nauki i technologii, trwałą poprawę sytuacji uczelni. Są też, niestety, sygnały niedobre, sygnały niezrozumiałe, wracające do nieefektywnego centralizmu, np. pomysł odebrania uczelniom akademików, rozbijając w ten sposób środowiska uczelni.

Szanowni Państwo,

Rok temu przedstawiłem moją wizję, a może program rozwinięcia kształcenia w Ośrodku Politechniki w Płocku. Program ten nawiązywał do światowych tendencji w szkolnictwie wyższym a także do koncepcji rozwoju Politechniki Warszawskiej. Jego konkretyzacja tu w Płocku była odpowiedzią na inicjatywę społeczeństwa i władz Płocka. Starłem się pokazać i uzasadnić, że możemy i powinniśmy rozszerzyć ofertę kształcenia, uczynić ją bardziej uniwersalną i że właśnie Ośrodek Politechniki jest stosownym do tego miejscem. Wiem, że niektórym było to nie w smak, ale spotkałem się też z wyraźnymi objawami zrozumienia i poparcia. Wiele satysfakcji dało mi na przykład przyznanie członkostwa honorowego Towarzystwa Naukowego Płockiego i to jako humaniście. Bo przecież w ścisłym tego słowa zna-



Halę sportową Politechniki licznie wypełnili Goście i studenci

czeniu technika jest humanistyczna- jest tworzona dla ludzi i przez ludzi. Dziś z satysfakcją mogę stwierdzić, że pierwszy etap tego programu został zrealizowany, rozpoczęło działać Kolegium Nauk Ekonomiczno-Społecznych. Dwustu młodych ludzi rozpoczyna na nim naukę, a kandydatów było wielokrotnie więcej. Tak na marginesie - również Wydział Budownictwa i Maszyn Rolniczych stał się znacznie bardziej atrakcyjny niż w latach ubiegłych. Kolegium powstało dzięki wspólnemu działaniu Władz Płocka, Petrochemii, Kurii Biskupiej, no i oczywiście Politechniki. Potwierdza to, że wspólne działanie przynosi doskonałe efekty i jeśli je dalej utrzymamy, to zrealizuje się i następne etapy przedstawionego przeze mnie programu prowadząc do powstania w Płocku prawdziwego, liczącego się centrum akademickiego. Sądzę, że po okrzepnięciu Kolegium Nauk Ekonomiczno-Społecznych, po zgromadzeniu odpowiedniej kadry, za 2 - 3 lata można będzie rozszerzyć jego profil kształcenia o nowy potrzebny w Płocku kierunek, a po w wypromowaniu 1 - 2 roczników można będzie rozpocząć studia magisterskie i doktorskie, a więc utworzyć dobry drugi w Płocku Wydział z pełnymi uprawnieniami akademickimi. Dwa dobre wydziały to już kawałek dobrej uczelni. Żeby te plany zrealizować, konieczne jest, po pierwsze, zrealizowanie wszystkich podjętych już zobowiązań, w co nie wątpię, ale także dobre współdziałanie całego społeczeństwa płockiego - do którego należy przecież tutejszy Ośrodek Politechniki.

Nie można też nie wspomnieć innej inicjatywy, bardzo cennej, w której bierze czynny udział nasza uczelnia - mówię o Mazowieckim Parku Technologicznym. Jeżeli i ta inicjatywa powiedzie się, czego szczerze życzę, to powstanie wzajemnie uzupełniający się system - wielki Zakład Produkcyjny - Petrochemia, uczelnia o odpowiednim profilu i park technologiczny obejmujący wiele małych firm, mam nadzieję, działających również w sferze zaawansowanej techniki, wykorzystujących możliwości Petrochemii i Uczelni. To są wielkie i ważne zamierzenia, jestem przekonany, że zostaną zrealizowane.

Drodzy młodzi przyjaciele - studentki i studenci,

Niedługo, naprawdę niedługo, przejmiecie w swoje ręce sprawy naszego Państwa, regionu płockiego, sprawy gospodarki, kultury, nauki. Ocenicie jakie dziedzictwo wam zostawiamy - będziecie musieli je dalej rozwijać. Wykorzystajcie więc czas jaki spędzicie w Uczelni, zdobywajcie wiedzę i umiejętności, ale także korzystajcie z życia poza uczelnią. Pamiętajcie, że macie koleżanki i kolegów na innych uczelniach, różnych kierunkach, a także w innych miastach. Pamiętajcie, że wiele możecie od siebie wzajemnie skorzystać, wiele się nauczyć, ale też wiele przekazać. Przekazać twórczy, ale i realistyczny sposób widzenia świata, rozumienie i docenianie wagi i roli spraw techniki w rozwoju świata. Twórzcie więc społeczeństwo poszukujące wspólnych wartości wypływających z różnych źródeł, z filozofii i religii, z nauki i technologii, z tradycji humanistycznych i twórczości inżynierskiej.

Tego wszystkiego bardzo serdecznie wam życzę. Dziękuję Państwu za uwagę.

## **Przemówienie Wojewody Płockiego Krzysztofa KOŁACHA**

Magnificencjo, Czcigodny Panie Rektorze, Dostojny Senacie, Profesorowie, Pracownicy nauki, Studenci, Szanowni Państwo!

Cechą główną czasów, w jakich żyjemy obecnie, zdaje się być zmienność warunków tego życia. Zmienia się system polityczny, ewoluuje rzeczywistość ekonomiczna, w coraz większym stopniu poddawana oddziaływaniom praw wolnego rynku i konkurencji. Te dwa kluczowe źródła zmian w naszym kraju determinują kierunek przeobrażeń całego systemu społecznego, w którym szkolnictwo wyższe wpisane jest szczególnie silnie. Rośnie zapotrzebowanie na lepiej wykształconych, przygotowanych pracowników wyposażonych w szerszą wiedzę, lepsze umiejętności zawodowe, postawy i wartości niezbędne w zmieniających się okolicznościach.

I oto podobnie jak przed 25 laty, kiedy w murach tej uczelni uruchamiano studia chemiczne, dzisiaj byliśmy świadkami kolejnej, ale jakże szczególnej uroczystości.

W szeregu immatrykulowanych obok studentów tradycyjnych kierunków technicznych stanęli studenci nowego kierunku ekonomii. I tak jak wówczas, tak i obecnie jest to wręcz historyczne wydarzenie dla całego regionu. Zakończył się tym samym wieloletni etap dyskusji nad dalszym rozwojem szkolnictwa państwowego w Płocku na poziomie wyższym.

Powołanie przez Jego Magnificencję Profesora Marka Dietricha Rektora Politechniki Warszawskiej drugiej jednostki podstawowej w Ośrodku Naukowo-Dydaktycznym w Płocku w postaci Kolegium Nauk Ekonomicznych i Społecznych jest odpowiedzią na wyrażane przez społeczeństwo województwa i jego reprezentantów aspiracje i potrzeby edukacji na kierunkach nietechnicznych. Postulaty rozszerzenia publicznej oferty o takie właśnie dyscypliny zawierały uchwały Walnych Zgromadzeń Towarzystwa Naukowego Płockiego, od kilku lat mówią o tym władze miasta i województwa. Cieszę się, że udało mi się skonkretyzować i doprowadzić do końca prace w tym kierunku, bowiem dłużej nie można było czekać. Prowadzone od kilku lat badania i analizy potwierdzały wysokie aspiracje młodzieży naszego województwa do studiów w Płocku na takich właśnie kierunkach, a ponadto nie można było dalej patrzeć jak zdolna młodzież marnieje moralnie pobierając zasiłki dla bezrobotnych, bo warunki materialne rodziców nie pozwalały na studia poza miejscem zamieszkania. Szczegółowo mówiłem o tym, tu w tym miejscu przed rokiem, kiedy uzasadniłem publicznie moją wcześniejszą prośbę do Rektora i Senatu Politechniki Warszawskiej.

I nie pomyliliśmy się. Rekrutacja na pierwszy rok ekonomii w Ośrodku Naukowo-Dydaktycznym w Płocku i to zarówno na studia dzienne jak i zaoczne potwierdziła te wielkie pragnienia.

Każdy sukces - jak mówią złośliwi - ma wielu ojców. Ja pragnę podziękować wszystkim, którzy przyczynili



Grono profesorskie i studenci podczas inauguracji

się do tego, że te wieloletnie zabiegi przedstawicieli społeczeństwa tej Ziemi mają szczęśliwy finał w dniu dzisiejszym. Nie sposób ich wszystkich wymienić, ale przede wszystkim dziękuję Jego Magnificencji Rektorowi Politechniki Warszawskiej profesorowi Markowi Dietrichowi, prorektorowi i zarazem kierownikowi Ośrodka Naukowo-Dydaktycznego prof. Jackowi Kubissie, przewodniczącemu Rady Miasta Płocka prof. Andrzejowi Bukowskiemu i prezesowi Płockiej Petrochemii Konradowi Jaskóle. To właśnie władze tego miasta Rada i Zarząd oraz kierownictwo tego największego zakładu przemysłowego odpowiedziały na mój apel oraz prośby i wsparły finansowo to przedsięwzięcie. Bez ich pomocy dzisiejszej uroczystości - inauguracji studiów na nowym kierunku by nie było. Z prostej przyczyny nauka jest nadal zbyt uboga, by mogła realizować nawet te ze wszech miar słuszne cele i zamierzenia.

Szczególne słowa podziękowania za istotne wsparcie naszego zamierzenia i pomoc kieruję do Biskupa Płockiego, Ordynariusza Diecezji Płockiej Zygmunta Kamińskiego oraz Przewodniczącego Sejmiku Samorządowego Województwa Płockiego Michała Boszko.

Dziękuję także członkom powołanego przeze mnie w czerwcu 1994 roku kilkusobowego Zespołu pod kierunkiem dr. Wiesława Końskiego za ich pracę koncepcyjną, a następnie żmudne, często mało wdzięczne prace organizacyjne, bez których nie można byłoby

sprecyzować naszych zamiarów, a następnie po moich staraniach o wyszukanie sponsorów i zapewnienie środków - przedstawić wniosku o powołanie przez Senat Politechniki Warszawskiej nowego kierunku studiów - ekonomii.

Cieszę się, że ten właśnie Zespół - wbrew pierwotnym, podpowiadającym, - i powiedzmy szczerze - nierealnym w obecnych warunkach pomysłom tworzenia autonomicznej uczelni - na realizatora zadania rozszerzenia usług edukacyjnych wybrał Ośrodek Naukowo-Dydaktyczny Politechniki Warszawskiej w Płocku - placówkę, która przez 28 lat działalności dydaktycznej i naukowej zdołała utrwalić pozycję jednostki wiodącej. Tu przecież wypromowano około 3500 absolwentów, którzy z reguły podejmowali pracę w zakładach i instytucjach na terenie obecnego województwa płockiego i dzisiaj stanowią trzon kadry kierowniczej.

By nie być gołosłownym, powiem dla przykładu, że od 1970 roku kiedy to w ówczesnej Filii w Płocku uruchomiono studia chemiczne, a ich organizatorem i pierwszym kierownikiem był obecny prof. Andrzej Bukowski - do chwili obecnej blisko 600 absolwentów tego kierunku opuściło mury tej uczelni, z czego stu pracuje w Płockiej Petrochemii, a dwóch z nich to obecni dyrektorzy i członkowie Zarządu tej spółki. Kiedy przed 25 laty otwierano ten kierunek studiów, z inicjatywą wyszły władze Płocka, które znalazły istotne wsparcie ówczesnego Rektora Politechniki i zarazem dziekana Wydziału

Chemicznego - prof. Stanisława Pasyńkiewicza. Materiałną bazę jego rozwoju zapewniła Petrochemia, której niejako w odpowiedzi Politechnika spłacała dług w postaci szeregu prac badawczych i wdrożeniowych, które przynosiły dobre wyniki produkcyjne i ekonomiczne.

Tylko zgodne współdziałanie dostrzegających potrzeby środowiska wielu osób, zakładów, firm i instytucji może przynieść rezultaty. Mówię o tym dlatego, że nadal jesteśmy zdania, iż naszą powinnością jest rozszerzać w tym Ośrodku ofertę edukacyjną w ramach nauk społecznych, co zresztą zawarte jest w nazwie obecnego Kolegium, a przyszłości Wydziału Nauk Ekonomicznych i Społecznych. Jest to tym bardziej realne, że uchwałą Senatu z grudnia ubiegłego roku kwestie proceduralne zostały rozwiązane. Liczę, że tak się stanie, a historia o tych prawdziwych dobrodziejach nie zapomni. A warto inwestować w uczelnię, która już w tym roku kształcić będzie około 1600 studentów, z czego 70 procent to mieszkańcy Płocka i województwa płockiego. Jestem przekonany, że w kolejnych latach będzie ich więcej, a ponieważ istnieje prawidłowość podejmowania przez absolwentów pracy w miejscu studiów, można żywić nadzieję na istotne zmniejszenie w naszym województwie niedoboru kadr z wyższym wykształceniem. Jestem przekonany, że tak jak dotychczas będą oni starannie wykształceni, bowiem ta uczelnia dba o utrzymanie należytego poziomu dyplomantów, co jest wprawdzie kardynalnym obowiązkiem każdej szkoły wyższej, ale nie zawsze ma miejsce. Społeczeństwo skłonne jest akceptować czyjaś wiedzę wtedy, gdy jej posiadanie jest poświadczane przez stosowną instytucję. W tej uczelni wiedzą dobrze, że rozdzielają prestiżowe świadectwa i nie można obniżyć poziomu. Ten Ośrodek, co także należy podkreślić, dzięki badaniom naukowym prowadzonym przez zespoły pracowników wpisał Płock na listę miast organizujących wymianę osiągnięć badawczych w skali krajowej i międzynarodowej.

Miło mi o tym wszystkim mówić w roku szczególnym jubileuszu 500-lecia województwa płockiego.

Dzisiejsza uroczystością to wspaniała pomnik dla młodzieży tego bogatego w zapis kultury i nauki regionu, to być może początek "wszechnicy nauki", która tak marzyła się Kajetanowi Morykoniemu.

Na zakończenie mego wystąpienia pragnę wszystkim pracownikom nauki, wykładowcom, całej młodzieży studenckiej oraz pracownikom obsługi i administracji życzyć pomyślności w nowym roku akademickim, zdrowia i wszelkiej pomyślności.

### **Przemówienie Prezydenta Miasta Płocka - Dariusza KRAJOWSKIEGO-KUKIEL**

Szanowni Państwo,

Ogromną przyjemnością jest dla mnie możliwość wystąpienia podczas dzisiejszej, XXIX już, inauguracji roku akademickiego. Tym większą, że jestem absolwentem tej uczelni; w murach Politechniki studiowałem,

uczyłem się samodzielności, zaangażowania i odpowiedzialności, tu zacząłem pracę zawodową. Mimo czasu, jaki upłynął już od momentu opuszczenia przeze mnie uczelni, stale wspominam spędzone tu lata, znajomości i przyjaźnie, które tu zawarłem. Przy tej okazji kłaniam się nisko wszystkim obecnym dziś Koleżankom i Kolegom oraz serdecznie ich pozdrawiam.

Dzisiejsza uroczystość jest trzecią w tym roku inauguracją roku akademickiego, po Szkole Wyższej im. Pawła Włodkowica i Wyższym Seminarium Duchownym, w której uczestniczę. W moich wystąpieniach w każdym z tych miejsc poruszam tę samą, niezwykle ważną dla naszego miasta kwestię - chodzi o tworzenie w Płocku prężnego ośrodka akademickiego. Dla nas, płocczan, jest powodem do dumy; że obok tak renomowanych ośrodków, jak Warszawa, Łódź, czy Toruń również w Płocku rozwija się szkolnictwo wyższe, powstaje środowisko akademickie a nasze uczelnie przyciągają z roku na rok coraz więcej studentów. To nobilituje Płock do rangi miasta akademickiego i dlatego pragnę podkreślić, jak doniosłe znaczenie mają wszelkie inicjatywy sprzyjające integracji środowiska akademickiego, zacieśnianiu więzi między uczelniami oraz pogłębianiu się pomiędzy nimi współpracy, wymiany kadr i doświadczeń. Wykształcenie jest przecież motorem rozwoju każdej społeczności, fundamentem pomyślnej przyszłości nie tylko naszego miasta, ale także całego kraju.

Jako miasto możemy poszczycić się już licznymi przykładami takiej współpracy: w utworzonym przy Politechnice Warszawskiej Kolegium Nauk Ekonomicznych i Społecznych wykładają przecież profesorowie Wyższego Seminarium Duchownego, natomiast wykładowcy Politechniki prowadzą zajęcia w Szkole Wyższej im. Pawła Włodkowica. Oprócz tego należy wspomnieć, że Politechnika użycza pomieszczeń dydaktycznych tej ostatniej. Współpraca trzech płockich uczelni nie pozostaje bez znaczenia dla życia kulturalnego miasta. Barwne festyny i juwenalia organizowane przez społeczność studencką, działalność różnych zespołów twórczych, kół naukowych na stałe wpisały się w życie Płocka. Mam nadzieję, że przykładów współdziałania naszych szkół wyższych będzie z czasem coraz więcej.

Doniosłą rolę w tej integracji odgrywają placówki kulturalne i oświatowe Płocka. Trudno nie wspomnieć o pracy Towarzystwa Naukowego Płockiego, a zwłaszcza Biblioteki im. Zielińskich, która stanowi swoisty łącznik między trzema płockimi uczelniami. Chciałbym zaznaczyć, że istotne jest również to, aby współpraca rozszerzała się także na zakłady przemysłowe oraz na władze samorządowe i wojewódzkie, dla których płockie uczelnie są przecież głównym zapleczem naukowo-badawczym i kuźnią kadr. Wymiernym efektem takich działań jest utworzenie przy Politechnice nowej komórki o profilu nietechnicznym - Kolegium Nauk Ekonomicznych i Społecznych, o którym wspominałem wcześniej. Wydatnej pomocy finansowej w jego organizowaniu udzieliła Rada Miasta Płocka oraz Zarząd Petrochemii Płock S.A., który wraz z Wojewodą Płockim był inicjatorem tego cennego przedsięwzięcia.

W Płocku w harmonijny sposób łączą się 400-letnia tradycja Seminarium Duchownego, blisko 30 lat istnienia Politechniki oraz 3 lata istnienia Szkoły Wyższej im. Pawła Włodkowica.

Każda z tych uczelni wnosi inny, właściwy sobie wkład do dziejów Płocka. Mające za sobą 4 wieki dorobku naukowego Seminarium Duchowne, przeniesione do stolicy Mazowsza z Pułtuska, tworzy korzenie płockiego szkolnictwa wyższego, buduje jego historyczne podwaliny. Powstanie Politechniki zbiega się ze skokiem rozwojowym miasta związanym z powstaniem w naszym mieście wielkiego przemysłu. Natomiast najmłodsza, dynamicznie rozwijająca się płocka uczelnia - Szkoła Wyższa im. Pawła Włodkowica, wpisała się w czasy najnowszych przemian ustrojowych naszego kraju, a przyjmując historyczne imię wybitnego syna tej ziemi, kanonika płockiego i Rektora Akademii Krakowskiej podkreśliła związek tradycji płockiego szkolnictwa wyższego z jego współczesnością.

Kolejnym spektakularnym przykładem współpracy między płockim środowiskiem akademickim, wielkim przemysłem i samorządem jest projekt Mazowieckiego Parku Technologicznego. W ramach tego przedsięwzięcia chcemy wykorzystać potencjał tak potężnego

zakładu, jakim jest Petrochemia, z jej zapleczem kadrowym i możliwościami, dla tworzenia sieci mniejszych firm, które przetwarzałyby produkty Petrochemii i korzystając z zaplecza naukowo-badawczego płockich uczelni i OBR-u mogłyby opracowywać i wdrażać nowe technologie. Inicjatywie patronuje Polskie Forum Akademicko-Gospodarcze, którego działalność stanowi platformę współpracy pomiędzy przemysłem i nauką. Aktywnie wspiera ją administracja samorządowa i rządowa Płocka.

Kończąc składam kadrze naukowo-dydaktycznej i wszystkim pracownikom Politechniki serdeczne życzenia wielu osiągnięć w pracy zawodowej, a studentom wytrwałości w zdobywaniu wiedzy oraz radości z tak pięknego okresu w życiu, jakim są studia. Życzę Wam, aby wiedza, umiejętności i doświadczenie zdobyte w murach Politechniki owocnie procentowały w przyszłej pracy zawodowej.

Wyrażam nadzieję, że rozpoczynający się nowy rok akademicki 1995/96 będzie dla całej społeczności Politechniki czasem twórczej pracy, dalszego, pomyślnego rozwoju uczelni i wzbogacania oferty naukowej i dydaktycznej o kolejne, cenne inicjatywy.